Koji Kamoji

Modlitwy do bytu

Z rozmową Jaromira Jedlińskiego z Koji Kamoji

GALERIA MUZALEWSKA

POZNAŃ, PAŹDZIERNIK – LISTOPAD 2016

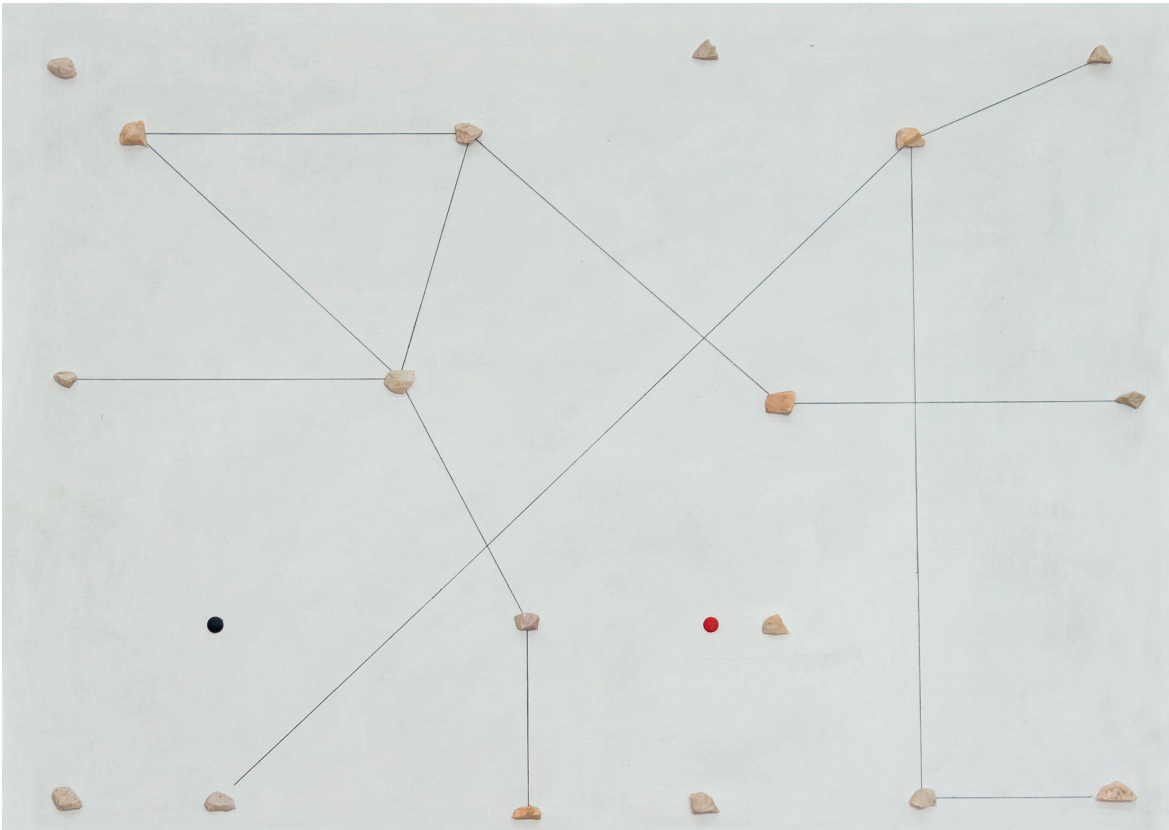

Katalog pozycja 12

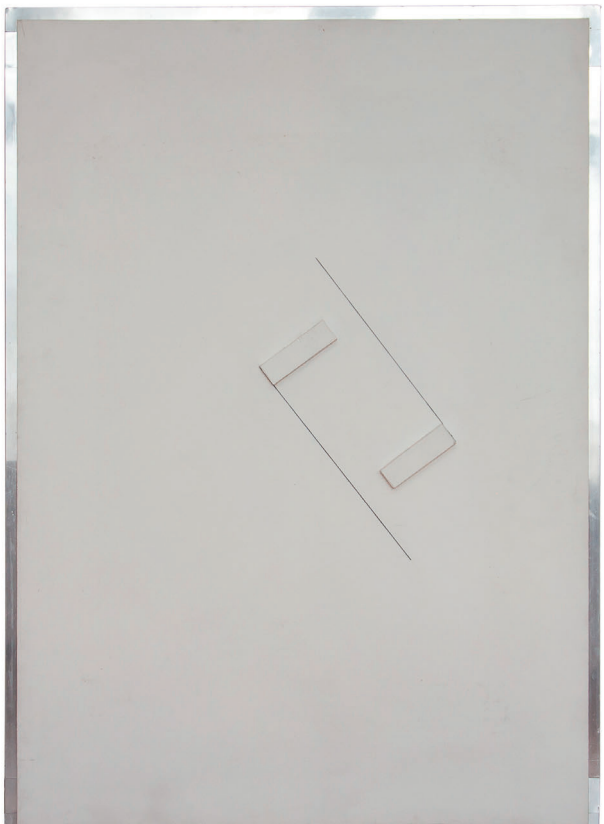

Katalog pozycja 8

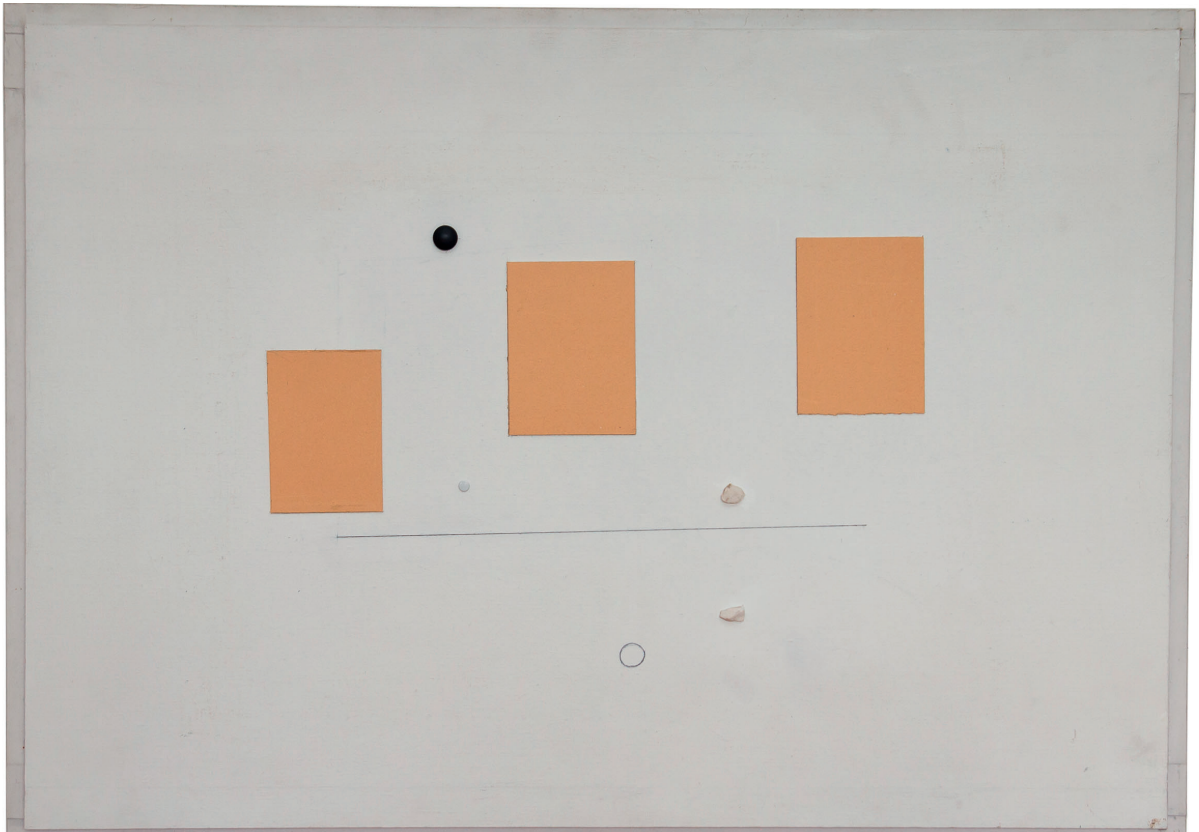

Katalog pozycja 9

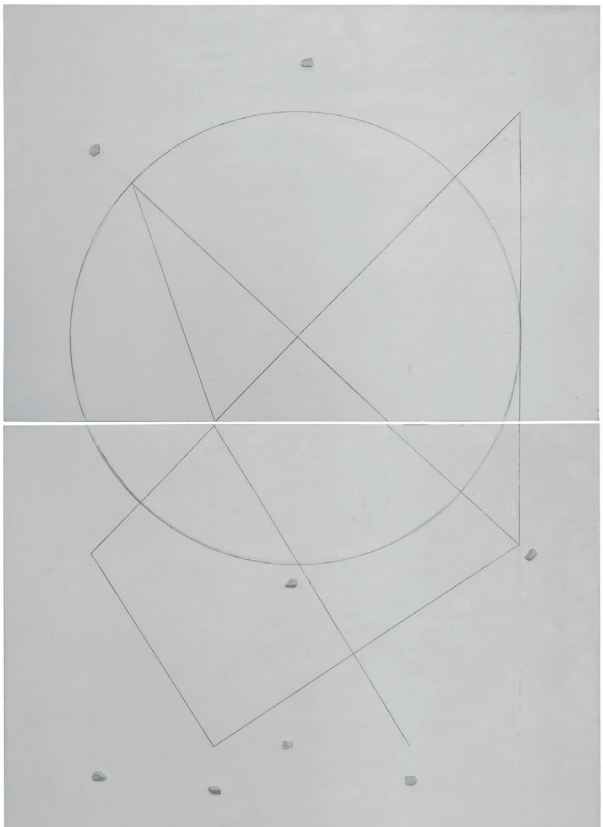

Katalog pozycja 11

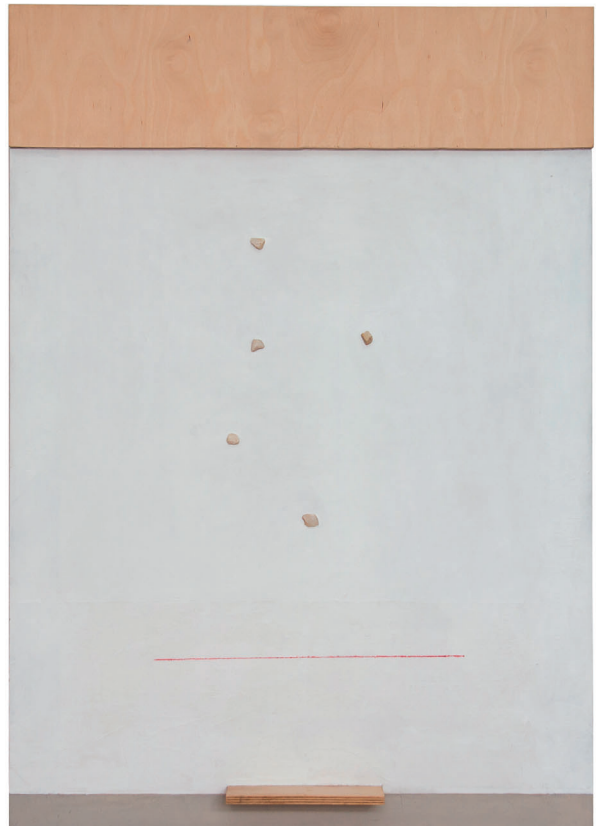

Katalog pozycja 13

Katalog pozycja 15

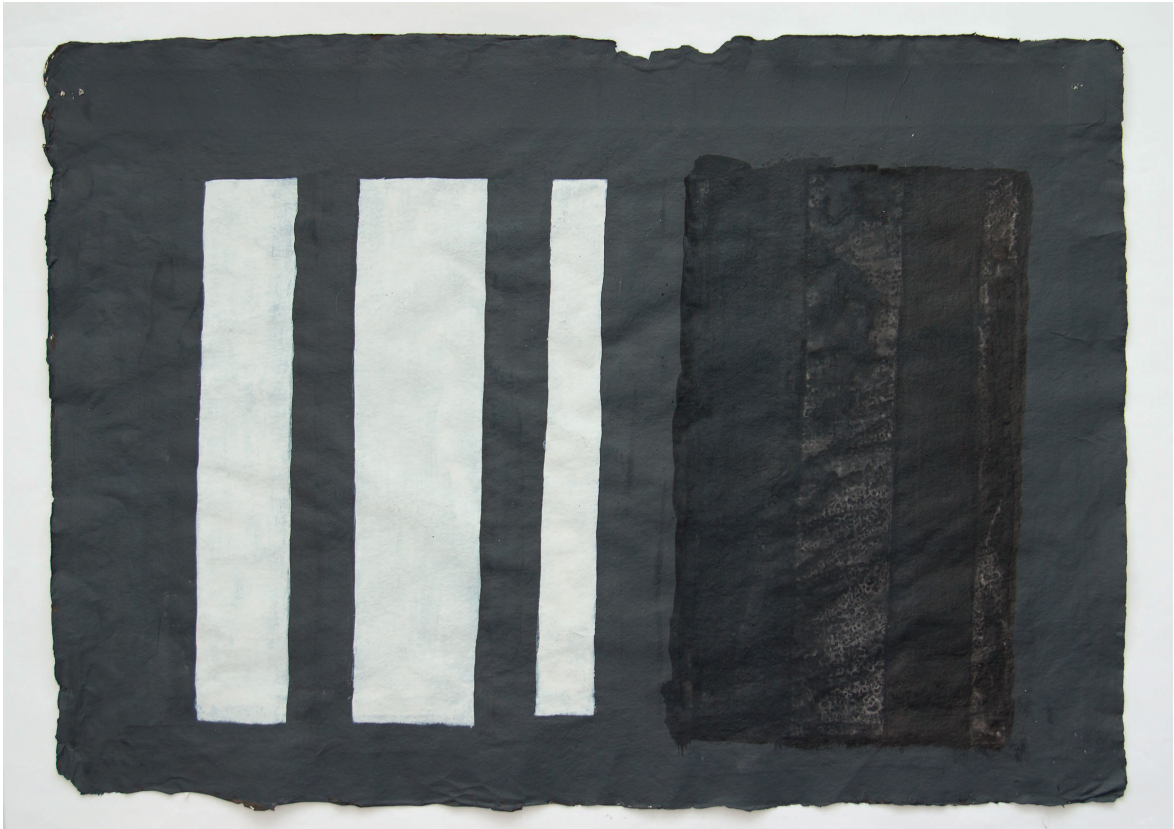

Katalog pozycja 16

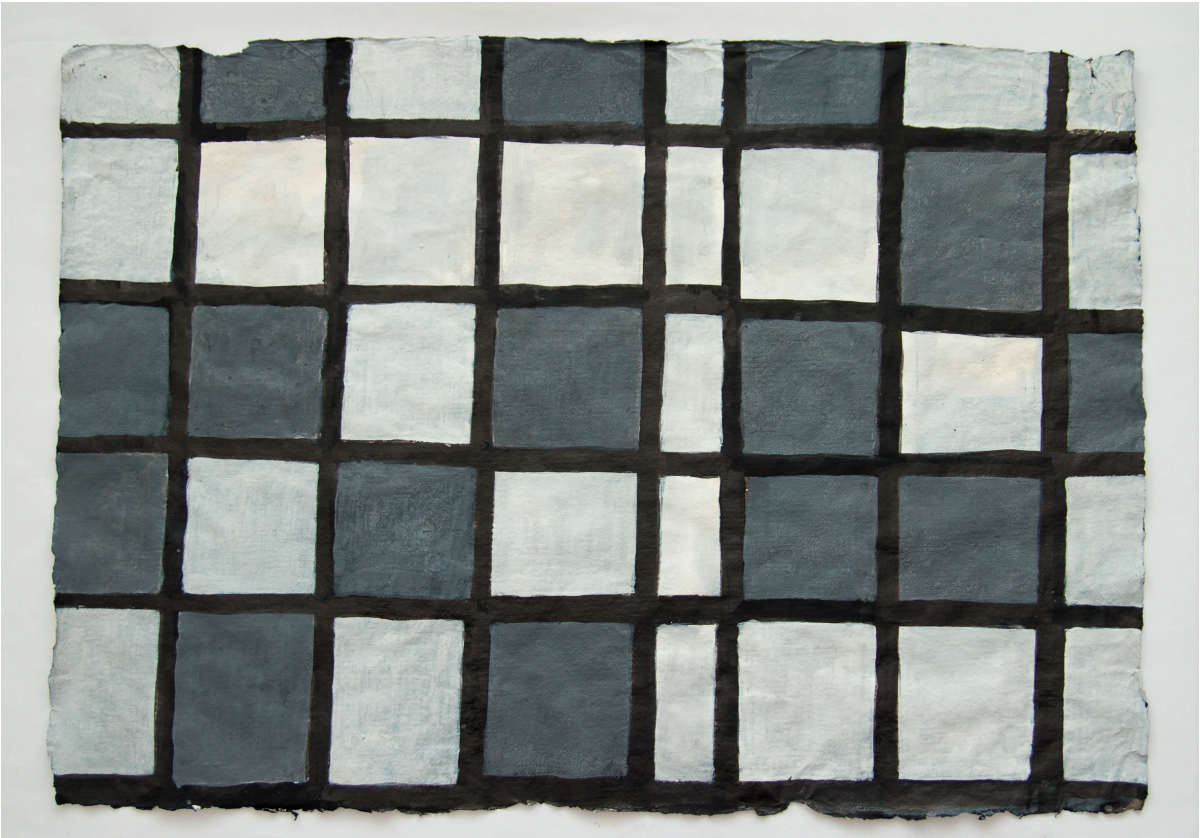

Katalog pozycja 17

Katalog pozycja 20

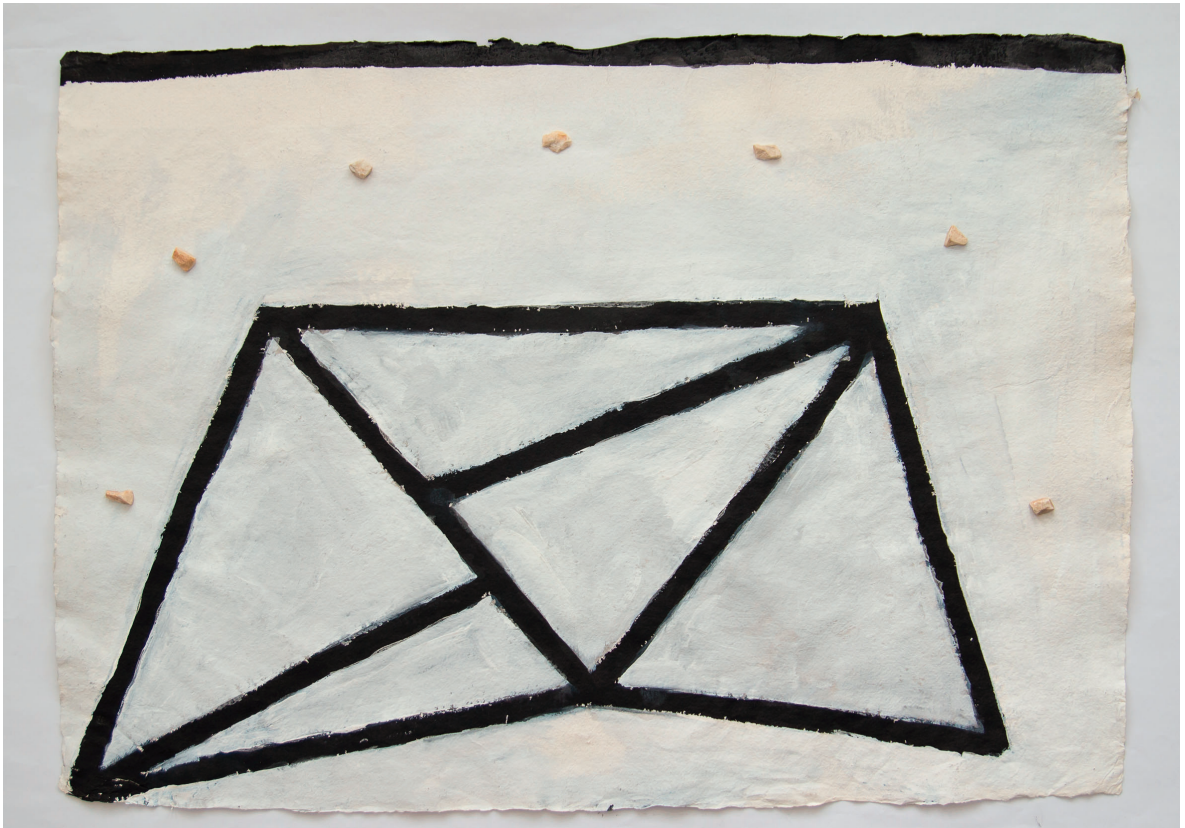

Katalog pozycja 19

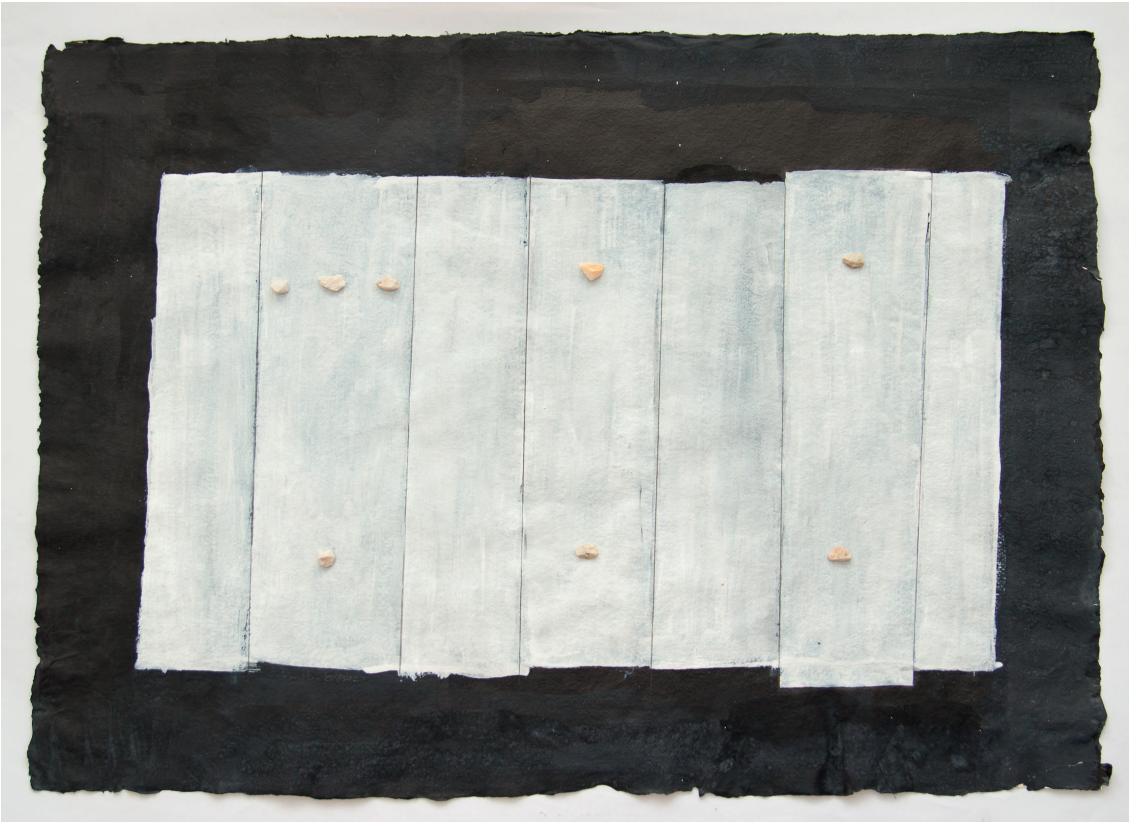

Katalog pozycja 18

Katalog pozycja 2

Katalog pozycja 7

Katalog pozycja 5

Katalog pozycja 3

Katalog pozycja 4

Katalog pozycja 6

Katalog pozycja 21

Katalog pozycja 23

Katalog pozycja 25

Katalog pozycja 26

Katalog prac

1. *Czaszka końska* (odwrocie płótna *Mężczyzna*), 1962
   olej, płótno, 54 × 76 cm (głębokość: 5 cm)
2. *Abstrakcja*, 1962-1963
   olej, płótno, 100 × 81 cm (głębokość: 2 cm)
3. *Akt*, 1963
   olej, płótno, 65,5 x 89 cm (głębokość: 3,3 cm)
4. *Czaszka końska*, 1963
   olej, płótno, 103 × 66 cm (głębokość: 2,2 cm)
5. *Mandala*, 1963
   olej, płótno, 90 × 71 cm (głębokość: 3 cm)
6. *Martwa natura*, 1964
   olej, płótno, 63 × 56,7 cm (głębokość: 2,8 cm)
7. *Fale*, 1964
   olej, płótno, 59 × 65,5 cm (głębokość: 6,5 cm)
8. *Bez tytułu*, 1996
   technika mieszana, akryl, ołówek, sklejka, 103,5 × 73 cm (głębokość: 3,5 cm)
9. *Fatamorgana / Trzej mnisi*, 2004
   technika mieszana, akryl, ołówek, bibułka japońska, tektura, kamyczki, sklejka, 103,8x73,5 cm (głębokość: 3,3 cm)
10. *Bez tytułu*, 2012
    akryl, technika mieszana, metal, ołówek, kamień, sklejka, obraz: 100 × 70 cm, dołączony pręt zbrojeniowy: 200 cm
11. *Geometria*, 2013
    technika mieszana, akryl, ołówek, kamyczki, sklejka, dwie części, 70 × 100 cm (głębokość: 4 – 4,5 cm) każda

12. *Wewnętrzny chaos albo wewnętrzny kosmos*, 2015
    technika mieszana, akryl, ołówek, kamyczki, prześcieradło, sklejka, 59 × 70 cm (głębokość: 3,3 cm)
13. *Modlitwa do bytu*, 2015
    technika mieszana, akryl, ołówek, kamyczki, sklejka, 100 × 70 cm (głębokość: 4 cm)
14. *Rysunek nr 11* (z cyklu *Modlitwa do bytu*), 2012
    tusz chiński, papier, 69,3 × 99,5 cm
15. *Rysunek nr 42* (z cyklu *Modlitwa do bytu*), 2013
    tusz chiński, papier, 62 × 87,5 cm
16. *Rysunek nr 46* (z cyklu *Modlitwa do bytu*), 2014
    tusz chiński, papier, 62 × 87,5 cm
17. *Rysunek nr 54* (z cyklu *Modlitwa do bytu*), 2014
    tusz chiński, papier, 62 × 87,5 cm
18. *Rysunek nr 56*, (z cyklu *Modlitwa do bytu*), 2014
    tusz chiński, papier, 62 × 87,5 cm
19. *Rysunek nr 59* (z cyklu *Modlitwa do bytu*), 2014
    tusz chiński, papier, 62 × 87,5 cm
20. *Rysunek nr 61* (z cyklu *Modlitwa do bytu*), 2014
    tusz chiński, papier, 62 × 87,5 cm
21. *Ptaki*, 1960-1962
    litografia, papier, 62 × 50 cm
22. *Postać*, 1961-1962
    litografia, papier, 53 × 49,5 cm
23. *Postać I*, 1961-1962
    litografia, papier, 72,5 × 56,5 cm

24. *Postać II*, 1962
litografia, papier, 78,5 × 59,5 cm
25. *Trzy osoby tańczące*, 1962
litografia, papier, 70 × 50 cm
26. *Diabeł japoński*, 1963
gumolit, papier, 55 × 83 cm

Z Koji Kamoji rozmawia Jaromir Jedliński

Jaromir Jedliński: Wiele już opublikowaliśmy naszych rozmów. Upłynęło wiele lat naszej znajomości oraz współpracy. Nigdy jednak nie zapytałem dotąd o to, jakie znaczenia dla Pana pracy niesie upływ czasu. W obecnej wystawie w Poznaniu prezentujemy Pana wczesne dzieła (począwszy od początku lat 1960-tych) i prace najnowsze (z lat 2000-nych). Czy samo Pana podejście do pracy (bo ich wygląd sam się uwidacznia) we wczesnym okresie twórczości i później oraz obecnie jest takie samo, czy też podlegało (albo na dobre uległo) zmianie?

Koji Kamoji: Mnie w zasadzie nie interesuje forma, natomiast interesuje mnie byt, a bardziej dokładnie – odczucie bytu. Bowiem uważam, że forma jest wynikiem poszukiwania i wyrażania przeze mnie odczucia bytu. W tym sensie mimo zmiany formy mojej wypowiedzi, rdzeń mej pracy jest taki sam. Tyczy to także form mojej pracy, jak malarstwo, instalacje, czy *performance* itd. Dla mnie najważniejszą rzeczą jest byt, odczucie bytu, powtórzę. W stanie skupienia byt nabiera wyraźniejszego kształtu i to chcę uchwycić. Byt nie ma formy, to my nadajemy bytowi formy i kolor, żeby go zobaczyć, unaocznić. Moje prace mają różne formy ale te formy wskazują jak kompas jeden kierunek – kierunek bytu. Myślę, że to nie zmieniło się od samego początku do dziś.

Jaromir Jedliński: Niektóre Pana obrazy-obiekty (obrazy trójwymiarowe), a także cykl gęstych rysunków, wykonanych tuszem na mięsistym czerpanym papierze, noszą tytuł *Modlitwa do bytu*. To prace z lat ostatnich i znajdą się one w naszej nowej poznańskiej wystawie. Mówi Pan jednak, że sprawa odczuwania bytu i wyrażania tego odczucia zawsze była obecna w Pańskiej pracy. Dlaczego zatem teraz to znajduje taki dosłowny, wskazywany wprost w tytułach prac, bezpośredni i mocny wyraz. Czym jest owa „modlitwa do bytu" w Pana życiu i w Pańskiej pracy? Czym w ogóle jest „modlitwa do bytu"?

Koji Kamoji: Prace pod nazwą *Modlitwa do bytu* pokazałem w Galerii Foksal w styczniu-marcu 2015 roku, ale wcześniej tego typu rysunki pokazywałem w Galerii Otwartej Pracowni w Krakowie pod tytułem *Rysunki* w 2012 roku. Te dwie grupy różnią się tym, że pierwsza była wykonana na europejskim papierze, a druga na czerpanym i niegładkim papierze

indyjskim. W tym wypadku te gatunki papieru w czasie malowania zachowują się zupełnie inaczej. Przypominam tu sobie to, że w 1960 roku byłem Lascaux i oglądałem malowidła skalne w jaskiniach, zwierzęta malowane na nierównych powierzchniach. Używając ten hinduski papier chciałem odnosić się do sposobów malowania podobnego do tego, jaki widzimy w malowidłach z Lascaux .

Myślę iż, moje dawne obrazy *Obrazy Pruszkowskie* i te ostatnie rysunki mają trochę podobny charakter. Są one bardziej bezpośrednie niż inne moje prace. Ale jednocześnie też pracuję nad białymi obrazami z kamyczkami, które też są na obecnej wystawie. One są bardziej ciche.

Pan pyta czym jest owa modlitwa do bytu. Ponieważ nie potrafię wskazać co to jest byt, uważałem, że mogę do tego tylko się modlić. W każdym razie byt w tytule *Modlitwa do bytu* nie oznacza jednostkowego i określonego bytu, ale byt w ogólnym tego słowa znaczeniu. Byt można nazwać istnieniem. Modlitwa doń może oznaczać rozmowę ze sobą, próbę dotarcia do siebie. Wysiłek ku uchwyceniu czegoś też może być modlitwą. Chciałbym, żeby próba ta była bardziej całościowa. Jednocześnie chciałbym dojść do spokoju i harmonii. Modlitwa, skupienie daje mi spokój, poczucie zjednoczenia się z bytem. To jest dla mnie może najważniejsze.

Jaromir Jedliński: W dawnej naszej rozmowie mówił Pan, że wyjeżdżając z Japonii jako młody mężczyzna (w połowie lat 1950-tych) chciał Pan bardzo osiąść w Europie. Innym razem mówił mi Pan, że pewne elementy (hierarchia na przykład, powtarzalność czynności itp.) spowodowały, że nie czuł się Pan w Japonii dobrze. Przeżył Pan w Polsce ponad 50 lat. Czy nie jest tak (bo mam takie wrażenie obserwując Pańskie nowsze prace i Pana postawę w życiu codziennym), że wraz z dojrzałym wiekiem wraca Pan do korzeni, do Wschodu? Czy też podział na Wschód i Zachód nie dotyczy Pana, może dla Pana on w ogóle nie istnieje?

Koji Kamoji: Oczywiście czuję sentymenty do Japonii i interesuję się tym, co się tam dzieje obecnie, ale tęsknota nie jest tak silna jak dawniej, może dlatego teraz dużo łatwiej mogę podróżować w jedną i drugą stronę. Pierwszy raz wróciłem do Japonii dopiero po 14 latach po jej opuszczeniu. Ziemia się zrobiła mała i różnica kulturowa też. Ale czym mniejsza się robi kula ziemska, tym bardziej różnica kulturowa staje się często przyczyną groźnych konfliktów. Ale jeśli chodzi o sztukę, i to w ujęciu relacji Wschód–Zachód, to cieszę się, że mogę to odczuwać i wykorzystać dobre i ciekawe elementy z obu kultur dla siebie. Teraz wszystko we mnie się pomieszało. Czuję, że jestem silnie związany ze sztuką japońską i sztuką Wschodu i obserwowałem, i porównywałem, i szukałem czegoś, co jest wspólne w tradycji wschodniej i zachodniej. Myślę i czuję, po ponad 50-ciu latach pobytu w Polsce, że prawie jestem dzieckiem obu kultur i bardzo się cieszę z tego powodu.

Jaromir Jedliński: Jak ta zmiana stosunku do Wschodu i Zachodu, owo pojednanie obu tych tradycji w Pana osobie przejawia się w Pańskiej pracy – jak to wyglądało niegdyś, a jak się to przejawia w dniu dzisiejszym?

Koji Kamoji: To jest dla mnie najpoważniejsze i najciekawsze zagadnienie i jeszcze do końca nie wiem. Błądzę, ale z przyjemnością. Różne myśli mi do głowy przychodzą ale mając nierozwiązane problemy do końca, chciałbym – i chyba najlepiej tak byłoby – poddać się jakby „sile grawitacyjnej", albo jak ślepiec szukam po omacku. Chciałbym malować tylko jak mi się podoba, zbytnio nie teoretyzując. Chodzi mi o problem „ciała". Wydaje mi się, że inaczej odczuwamy ciało w Europie i w Japonii. W Europie bardziej namacalnie, fizycznie, a w Japonii bardziej zmysłowo, ale intuicyjnie, jakby nie było fizycznego ciała. Jakby Japończycy nie widzieli lub nie zauważyli cienia na twarzy malując portrety (czy cień na twarzy jest rzeczywiście ważny ?). „Ciało" – wydaje mi się – jest centralną wartością w sztuce europejskiej od czasu starożytnej Grecji do dziś, z konceptualizmem włącznie. Natomiast japońscy artyści, przyjmując kulturę zachodnią

w XIX tym wieku, usiłowali przyswoić to „europejskie ciało", które europejscy artyści usiłowali uchwycić i demonstrowali, analizowali i próbowali wyrazić je poprzez język, logikę, światło – cieniem, perspektywą, od zewnątrz i poprzez formę, fizycznie. Japończycy, Chińczycy i Koreańczycy w swej tradycji wyrażali bardziej bezpośrednio to znaczy intuicyjnie, płasko, bez użycia światłocienia, bez takiej dokładnej perspektywy. Sztuka europejska jest oparta bardziej na wzroku i myśli, a sztuka wschodnia jest oparta bardziej na zmysłach (?). Ale nie chce się mądrzyć i zajmować tą sprawą tu dalej. Jednak obserwując z daleka tendencje w sztuce współczesnej odnoszę wrażenie, iż taki problem stał się już nieaktualny i też nie wiem, czy owo pojednanie – jak Pan mówi – u mnie stało się rzeczywiste. Choć nadal tę różnicę, może teraz w mniejszym stopniu – odczuwam.

Warszawa–Poznań, lato 2016 roku

©2016 by Koji Kamoji & Jaromir Jedliński

Nota biograficzna

Koji Kamoji urodził się w 1935 roku w Tokio. Tam studiował w Akademi Sztuk Pięknych Musashino (dyplom w 1958 roku). Po przyjeździe do Polski w 1959 podjął studia w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (dyplom w 1966 roku) w pracowni Artura Nachta-Samborskiego.

Wystawy indywidualne

1965 – Galeria Krzysztofory, Kraków (& Leszek Walicki)
1967 – Galeria Foksal, Warszawa
1969 – *Reliefy*, Galeria Współczesna, Warszawa
1971 – *Powietrze – Pomieszczenie – Przestrzeń*, Galeria Foksal, Warszawa
1972 – *Dwa bieguny*, Galeria Foksal, Warszawa
1973 – *Płyta chodnikowa, pręt metalowy i niebo*, Galeria Foksal, Warszawa
1974 – *Odległość od tych linii*, Biuro poezji Andrzeja Partuma, Warszawa
1975 – Cykl czterech wystaw: *Otwór, Lustro, Linia, Przeciąg*; Galeria Foksal, Warszawa
1978 – *Teren*, Galeria Sztuki Nowoczesnej Pawilon, Kraków
1980 – *Intermedium I*, Galeria MDM, Warszawa
Ciało, Galeria Piwna 20/26, Warszawa
1983 – *Zaczynając zdanie*, Galeria RR, Warszawa

1984 – *Człowiek / Human*, Galeria Foksal, Warszawa

1985 – *Chwile*, Centrum Sztuki Studio,Warszawa

Krzyk / The Scream / Der Schrei, Galeria RR, Warszawa

1986 – Galeria 72, Muzeum Okręgowe, Chełm

W ciszy, Galeria Działań, Warszawa

Średniowiecze, Galeria Foksal, Warszawa

1988 – *Basho*, Galeria Rzeźby, Warszawa (& Włodzimierz Borowski)

Dziecko w lecie, Okuninka nad Jeziorem Białym

Kamień Oświęcimski, Galeria Rzeźby, Warszawa

1989 – *Obszar zamknięty*, Galeria Rzeźby, Warszawa

1990 – *Dziura – Wiatr – Kamienie*, Muzeum Sztuki, Łódź

1991 – *Jezioro w Piramidzie*, Galeria Foksal, Warszawa

Letnie popołudnie, Galeria Rzeźby, Warszawa

1992 – *Noc*, Galeria Foksal, Warszawa

Pokazywanie owadów, Galeria Biblioteka, Legionowo

1993 – *Haiku „Deszcz”*, Galeria Biblioteka, Legionowo

1994 – *Haiku „Woda”*, Galeria Biblioteka, Legionowo

W cieniu, Galeria Foksal, Warszawa

Dno Nieba, taras pracowni Edwarda Krasińskiego, Warszawa

1995 – *Prace z lat 1991-1995*, Galeria 72 Muzeum Okręgowe, Chełm

Zwiastowanie, Galeria Foksal, Warszawa
Henryk Stażewski, Koji Kamoji, Polish Cultural Centre, London
1996 – *Księżyc S. Sasakiego*, Galeria Miejsce, Cieszyn
1997 – *Wieczór*, Galeria Potocka, Kraków
Łódki z trzciny i inne prace 1963-1997, Centrum Sztuki Współczesnej – Zamek Ujazdowski, Warszawa
1998 – *Rysunki zimowe*, Galeria Stara, Lublin
Prace – w siedmiu pokojach. Koji Kamoji 1998, Muzeum Górnośląskie, Bytom
1999 – *Rysunki Taoistyczne*, Galeria Stefan Szydłowski, Warszawa
2001 – *Dziura – Księżyc – Cisza*, Galeria 86, Łódź
Małe bóle, Galeria Stefan Szydłowski, Warszawa
2002 – *Woda*, Galeria Stefan Szydłowski, Warszawa
2003 – *Martwa natura*, Galeria Foksal, Warszawa
Steinerner Sitz, Georgium Park, Dessau
Wasser, Kunstmuseum Kloster Unser Lieben Frauen, Magdeburg
Woda – Cysterna, Centrum Sztuki Współczesnej, Zamek Ujazdowski, Warszawa
2004 – *Pejzaż – Deszcz*, Galeria Muzalewska, Poznań
Niebieski pasek i cień, Galeria Foksal, Warszawa (& Edward Krasiński)
Woda 1978-2004, Galeria Stefan Szydłowski, Warszawa
Księżyc Sasakiego, Muzeum Sztuki, Łódź
Stilleben, Anhaltische Gemaldegalerie, Dessau

Nocleg, Galeria Labirynt 2, Lublin

2005 – *Morze i białe obrazy*, Galeria Foksal, Warszawa

2006 – *Wieczór – Łódki z trzciny / Evening – Boats of Reeds*, Galeria Starmach, Kraków

2007 – *Prace z mojej pracowni 1964–2007*, Zamek Centrum Kultury, Wrocław

Elżbieta Kościelak Gallery, Wrocław

Ciągle ta sama martwa natura i pejzaż, Gallery, Poznań

Rysunek wewnętrzny, Andzelm Gallery, Lublin

2008 – *Obrazy pruszkowskie / The Pruszków Paintings*, Foksal Gallery, Warsaw

2009 – *Koji Kamoji i Kajetan Sosnowski*, Galeria Muzalewska, Poznań

2010 – *Koji Kamoji*, Galeria malarstwa ASP Kraków

2011 – *Mnich / Monk,* Galeria Appendix 2, Warszawa

Mnich / Monk, Galeria Wspóczesnej Sakralnej, Dom Praczki, Kielce

2012 – *Portable Zen Garden*, Galeria Art New Media, Warszawa

Rysunki / Drawings, Otwarta Pracownia, Kraków (wystawa towarzysząca Międzynarodowemu Kongresowi Matematyki)

Powietrze wystarczy / The Air Will Do, Ogrody Pawła Polita, Podkowa Leśna (& Małgorzata Sady)

Powietrze i. / The Air and., Galeria Entropia, Wrocław (& Małgorzata Sady)

Malarstwo / Painting, Galeria SpaSpot, Nałęczów

2013 – *Razem z Krystianem Czaplickim*, Galeria Entropia, Wrocław

BUW, Warszawa (& Małgorzata Sady)

Ścieżką ogrodu (wystawa retrospektywna), Kunstmuseum Kloster Unser LiebenFrauen, Magdeburg

2015 – *Koji Kamoji + Krystian Czaplicki*, Galeria Entropia, Wrocław

Modlitwa do bytu (Rysunki), Galeria Foksal, Warszawa

Moje różne prace, Otwarta Pracownia, Kraków

2016 – *Woda*, Galeria MMS 2, Berlin

Modlitwy do bytu, Galeria Muzalewska, Poznań

Wydawca
Hanna Muzalewska-Purzycka
Galeria Muzalewska i Fundacja im. Andrzeja Szewczyka
Głogowska 29/6a
60-702 Poznań, Poland
tel.: +48 61 869 98 43; +48 603 399 718
e-mail: galeriamuzalewska@witryna.pl
www.galeriamuzalewska.pl

Publikacja towarzyszy wystawie
Koji Kamoji
Modlitwy do bytu

Galeria Muzalewska, Poznań październik–listopad 2016
Copyrights © by Galeria Muzalewska and Authors
kurator: Jaromir Jedliński
zdjęcia: Mateusz Faba
układ: Jacek Grześkowiak
druk: EMPIR